

Sygn. akt I ACa 78/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Roman Sugier (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt II C 116/17

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25 400 (dwadzieścia pięć tysięcy czterysta) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie kwot:

- 13 400 (trzynaście tysięcy czterysta) złotych od dnia 17 października 2017 roku,
- 12 000 (dwanaście tysięcy) złotych od dnia 28 lutego 2017 roku,

b) w punkcie 4 tiret drugie o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanego kwotę 1 480 (tysiąc czterysta osiemdziesiąt) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka W. J. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S. A. w W. wnosila o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 68.000 złotych z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz odszkodowania za utracony zarobek za okres od

12 listopada 2015 r. do 12 listopada 2016 roku z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Domagała się też zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu podała, że 11 listopada 2015 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu w wyniku którego doznała złamania dolnej i górnej kości łonowej wraz z przemieszczeniami. Leczenie i rehabilitacja trwały około roku. Powódka nadal odczuwa negatywne skutki urazu doznanego w wypadku. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie

8.000 złotych. Zdaniem powódki jego wysokość jest nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy. Powódka utraciła też dochody z pracy jaką wykonywała przed wypadkiem wynoszące 1.000 złotych netto miesięcznie.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł, że wypłacił on powódce zadośćuczynienie w kwocie 8.600 złotych i jest ono odpowiednie w stosunku do krzywdy powódki. Zdaniem pozwanego roszczenie odszkodowawcze winno być oddalone jako nieudowodnione.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.100 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.400 złotych od 17 października 2016r., a od kwoty 1.700 złotych od dnia 28 lutego 2017 r.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił, odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego, nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 400 złotych, a od pozwanego 280 złotych i odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami sądowymi.

Wyrok Sądu pierwszej instancji oparty został na ustaleniach faktycznych, które na etapie postępowania apelacyjnego nie są kwestionowane przez żadną ze stron. Zbędny jest więc ich powielanie w motywach niniejszego wyroku.

W części ważącej uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy uznał, że rodzaj urazu doznanego przez powódkę, jego trwałe następstwa, nasilenie bólu odczuwanego przez poszkodowaną oraz przebieg leczenia i rehabilitacji pozwalają na przyjęcie, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki jest kwota 15.000 złotych. Mając na uwadze to, że ubezpieczyciel wypłacił powódce w postępowaniu przedsądowym z tego tytułu 8.600 złotych, a sprawca wypadku został w karnym wyroku skazującym zobowiązany do zapłacenia na rzecz powódki nawiazki w kwocie 3.000 złotych, Sąd Okręgowy roszczenie o zapłatę dalszego zadośćuczynienia uznał za zasadne do kwoty 3.400 złotych. Roszczenie o zapłatę odszkodowania

z tytułu utraconych zarobków w ocenie Sądu pierwszej instancji było zasadne jedynie za okres od 12 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., gdyż powódka udowodniła zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia jedynie do końca 2015 r. z zarobkiem po 1.000 złotych netto.

Dalej idące powództwo o zapłatę zadośćuczynienia Sąd oddalił jako wygórowane, a o zapłatę odszkodowania jako nieudowodnione.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia Sąd wskazał przepis art. 445 § 1 k.c. O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 k.c. mając na względzie to, że przedsądowe wezwanie do zapłaty dotyczyło jedynie roszczenia

o zadośćuczynienie a nie obejmowało wezwania do zapłaty odszkodowania.

O kosztach sądowych orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd odstąpił od zasądzenia od powódki kosztów procesu na rzecz pozwanego na mocy art. 102 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony przez powódkę w części oddalającej powództwo oraz w części nakazującej pobranie od skarżącej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 400 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego i bezzasadne przyjęcie, iż nie wykazała, że kontynuowałaby zatrudnienie po 31 grudnia 2015 r. mimo, że pracę w ramach umów zlecenia zawieranych na czas określony świadczyła przez osiem lat przed wypadkiem, w tym po osiągnięciu prawa do emerytury, a jej późniejsza niezdolność do pracy wynikała z następstw urazu doznanego w wypadku komunikacyjnym.

W apelacji zarzucono też naruszenie przepisu art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu za odpowiednie zadośćuczynienie symbolicznej kwoty mimo poważnego urazu, skutkującego dużym bólem i poważnymi następstwami utrzymującymi się do chwili obecnej, w wyniku których powódka stała się inwalidą niezdolnym do funkcjonowania jak osoba zdrowa, a nadto pozbawiającymi ją możliwości pracy zarobkowej.

Powołując się na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dodatkowo 64.600 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 10.300 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami od dat wskazanych w pozwie oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna częściowo.

Jak podano wyżej ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji nie są kwestionowane ani przez skarżącą ani przez stronę przeciwną.

Znajdują one oparcie w zebranych dowodach. Sąd Apelacyjny traktuje je jako swoje własne.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 2 k.c. jest chybiony. Dotyczy on bowiem zadośćuczynienia dla osób poszkodowanych w inny sposób niż uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia. Zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. jest nie do odparcia. Kwota 15.000 złotych uznana przez Sąd Okręgowy za odpowiednią sumę stanowiącą zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez powódkę jest w istotny sposób zaniżona. Wprawdzie leczenie szpitalne powódki było krótkotrwałe, wynosiło zaledwie kilka dni i nie wiązało się z koniecznością wykonywania zabiegów operacyjnych, a trwały uszczerbek na zdrowiu nie jest znaczny (5%), to jednak należało mieć na względzie, że było to konsekwencją rodzaju urazu doznanego przez powódkę. Złamanie prawej kości łonowej jakie miało miejsce u powódki ze względu na jego specyfikę nie wymagało zabiegu operacyjnego czy opatrunku gipsowego lecz koniecznym było pozostawanie przez powódkę przez szereg tygodni w pozycji leżącej. Wiazało się z odczuwaniem przez powódkę intensywnego bólu fizycznego, co potwierdza opinia biegłego ortopedy i zeznania powódki o konieczności aplikowania jej zastrzyków ze środkiem przeciwbólowym.

Dla oceny rozmiaru zadośćuczynienia istotne są też cierpienia psychiczne powódki, która przez wiele miesięcy z osoby zdrowej, samodzielnej i aktywnej zawodowo stała się osobą całkowicie uzależnioną od swoich bliskich. Z zeznań skarżącej wynika, że dopiero po kilku miesiącach mogła samodzielnie opuścić mieszkanie swego syna. Bólowe konsekwencje doznanego urazu powódka odczuwa do chwili obecnej. Ograniczają one możliwość wykonywania

przez powódkę pracy zarobkowej. Biegły ortopeda stan ten określił jako okresowy, przeciążeniowy zespół bólowy. Dolegliwości te dotyczą osoby utrzymującej się z niewielkiej emerytury (1.200 złotych miesięcznie), która będąc zdrową pracowała zarobkowo uzyskując dochody zbliżone do wysokości emerytury. Utrata zdolności zarobkowania niewątpliwie pogłębiła cierpienia psychiczne powódki wynikające z doznanego urazu i jego trwałych następstw.

W sprawach tego rodzaju należy przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia brać pod uwagę całokształt okoliczności. Wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z kryteriów pozwalających na ocenę jaka kwota będzie odpowiednią kompensatą krzywdy doznanej przez poszkodowanego. W obecnych realiach, kiedy dobra konsumpcyjne są ogólnie dostępne, znaczenia na wartości nabierają dobra niekonsumpcyjne takie jak zdrowie i zdolność do samodzielnego funkcjonowania oraz zaspokajania swych potrzeb.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 25.000 złotych.

Dalej idące roszczenie powódki z tego tytułu należy uznać za wygórowane. Kwota o jakiej mowa odpowiada potencjalnym rocznym dochodom skarżącej.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie może stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego. Należy też mieć na względzie, że powódka tylko przez kilka dni była poddana leczeniu szpitalnemu, a w późniejszym okresie miała możliwość, w okresie unieruchomienia, korzystania z pomocy bliskich. Wyższe zadośćuczynienie z pewnością byłoby uzasadnione gdyby ze względu na brak takich osób powódka zmuszona była przez kilka miesięcy przebywać w szpitalu lub w domu korzystając z pomocy pracowników opieki społecznej. Znaczenie ma też to, że złamanie wygoiło się bez powikłań, a część dolegliwości na które uskarża się obecnie powódka wynika z jej schorzeń samoistnych.

Nie do odparcia jest też zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała, że po 31 grudnia 2015 r. nadal kontynuowałaby zatrudnienie. Z zeznań skarżącej wynika, że w ramach umów zlecenia na czas określony pracowała jako kucharka przez osiem lat przed wypadkiem. Także w okresie kiedy zaczęła pobierać emeryturę. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę nieznaczną wielkość tej emerytury. Daje to podstawy do domniemania faktycznego o jakim mowa w przepisie art. 231 k.p.c., że gdyby nie wypadek powódka w dalszym ciągu kontynuowałaby zatrudnienie na dotychczasowych zasadach i uzyskiwałaby z tego tytułu dochód w dotychczasowej wysokości. Wprawdzie z opinii biegłego ortopedy wynika, że obecnie powódka ze względu na skutki urazu doznanego w wypadku oraz schorzenia samoistne (zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa oraz stawów kolanowych) nie jest w stanie wykonywać pracy zarobkowej w dotychczasowym rozmiarze, ale biegły stwierdził, że niemożność wykonywania dotychczasowej pracy przez powódkę w przeważającej mierze wynika z następstw wypadku. Ponadto opiniowanie stwierdzające częściowe ograniczenie zdolności powódki do wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej ze względu na schorzenia samoistne miało miejsce u 67- letniej powódki prawie 1,5 roku od wypadku. Skoro mimo tych schorzeń skarżąca aż do wypadku pracowała zarobkowo, rzeczą pozwanego było zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. wykazanie, że w kolejnym roku powódka ze względu na schorzenia samoistne nie byłaby w stanie pracować zarobkowo. Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do tego rodzaju stwierdzeń.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.400 złotych. Składa się na nią 13.400 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu dotychczasowej wypłaty z tego tytułu dokonanej przez pozwanego (8.600 zł) i nawiązka zasądzona od sprawcy wypadku (3.000 zł) oraz 12.000 złotych z tytułu odszkodowania za utracone zarobki. Orzeczono w tym zakresie na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Ze względu na korektę rozstrzygnięcia zmieniono też orzeczenie co do kosztów sądowych, jakie nakazano pobrać od pozwanego stosownie do wyniku procesu. Powództwo uwzględniono bowiem w 32 %.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego na mocy art. 102 k.p.c. mając na względzie, że jego wynik w istotnym zakresie zależał od uznania sądu co do wielkości należnego zadośćuczynienia. Nie dokonano korekty orzeczenia zawartego w punkcie 4. wyroku co do części kosztów sądowych, jakimi została obciążona powódka ze względu na ich nieznaczną wysokość oraz fakt, iż żądanie w zakresie zadośćuczynienia było znacząco wygórowane.

SSA Joanna Naczyńska SSA Roman Sugier SSA Małgorzata Wołczańska